

JERZY FILIP

ur. 1934; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wybuch wojny, wkroczenie Niemców

Wybuch wojny

Pamiętam, że były kopane okopy, była niedziela, odpust we Włodawie na św. Ludwika chyba. Nie wiem czy to sierpień, bo we wrześniu przecież wojna, ale już wtedy jakieś samoloty niemieckie latały. Pamiętam, że babki wyszły w białych chustkach z kościoła, bo to wszystko chodziło do kościoła w niedzielę na bosaka z okolicznych wsi, i wtedy jakiś nalot też był niemiecki. A później było bombardowanie, oni chcieli ten most na Bugu, Niemcy, zlikwidować. I zapaliło się całe Podzamcze nad Bugiem, te budynki drewniane. Płomienie były olbrzymie. No i ci nasi biedni, te koszary puste, później zaczęli ich wyciągać, biedni żołnierze uciekali. Koniec świata. A później wkroczyli Niemcy. Nas ojciec wywiózł do Różanki, myśmy tam przeczekali ten front, wracamy, a już Niemcy na drodze wszędzie. Te pancerne samochody na gąsienicach, już było po robocie. Rosjanie stanęli, bo byli we Włodawie, ale próbowali do Lublina, ale nie doszli. No i było czyste przekazanie, nie ma sprawy. Tak się zaczęła tutaj okupacja. A później koledzy uciekali, to znaczy w klasie czwarta, piąta. Z tych rzezi tam. Jeden z Syberii na piechotę przyszedł. A ci opowiadali, jak to piłami piłowali tych rodziców

Data i miejsce nagrania	2022-03-30, Chełm
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"